

Warunki pokoju w świecie

ABSTRAKTY



Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
sala im. Konstytucji 3-go Maja,
21 października 2017 r.

Spis treści:

Ryszard Halwa: „Zagrożenie dla życia i rodziny, zagrożeniem dla pokoju świata”	s. 4
Anna Rażny: „Czy bezpieczeństwo oznacza pokój?”	s. 5
Artur Śliwiński: „Modele referencyjne bezpieczeństwa europejskiego”	s. 6
Włodzimierz Bojarski: „Cywilizacja niepokoju i kultura pokoju”	s. 7
Robert Winnicki: „Silna Polska czynnikiem pokoju w Europie”	s. 8
Adam Wielomski: „Pacyfizm czy zasada równowagi? O trwałym pokoju w ujęciu historycznym”	s. 9
Marcin Jendrzejczak: „Teoria wojny sprawiedliwej i jej współczesne zastosowania” ...	s. 10
Tomasz Knapik: „Zagadnienie pokoju w myśli Benedykta XVI”	s. 11
Magdalena Ziętek-Wielomska: „Dekoncentracja kapitału jako ekonomiczny warunek pokoju”	s. 12
Janusz Dobrosz: „Warunki traktatu polsko-niemieckiego i ich realizacja”	s. 13
Adam Śmiech: „NATO - gwarant bezpieczeństwa czy relikw Zimnej Wojny?”	s. 14
Jan Łopuszański: „O miłości ojczyzny”	s. 15
Maciej Wac-Włodarczyk: „Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie”	s. 16
O Konferencji „Warunki pokoju w świecie”	s. 17

Ryszard Halwa

„Zagrożenie dla życia i rodziny, zagrożeniem dla pokoju świata”

W ostatnim czasie dostrzega się w świecie tendencję związaną z niszczeniem wartości, zawartych w dekalogu i w nauce kościoła katolickiego. Różne siły zła jednoczą się i często pod pozorem wolności człowieka, niszczą rodzinę, życie i kościół katolicki, który szerzy dobro i odpiera zło. Za złem stoi światowa finansjera, która poprzez dostęp do potężnych światowych mediów ma duży wpływ na opinię publiczną. Za dobrem zaś stoi Bóg, który ma władzę nad diabłem, któremu służą Ci, którzy czynią zło. Rodzinę niszczy się m.in. poprzez propagowanie w różnych środowiskach, głównie w przedszkolach i szkołach ideologii Gender. Również ratyfikowana Konwencja Rady Europy o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie zawiera treści mówiące o walce ze stereotypami. Za stereotypy przyjmuje się m.in. rodzinę i kościół. Nie tylko w świecie, ale również w Polsce nie szanuje się poczętego życia. Nie zapomnę jak 6 października br. Sejm RP odrzucił świetnie przygotowany projekt ustawy o ochronie życia poczętego. W ten sposób zgodzono się na funkcjonowanie ustawy z 1993 roku, która pozwala m.in. zabijać dzieci chore i te, które zostały poczęte w wyniku gwałtu.

Nauka kościoła katolickiego nie zezwala na dokonywanie żadnych sztucznych poronień. A nawet kościół katolicki nakłada karę ekskomuniki na tych, którzy dokonali przerwania ciąży i przyczynili się do tego. A więc posłowie, którzy zagłosowali za ustawą aborcyjną podlegają pod wspomnianą karę kościelną. Matka Teresa z Kalkuty powiedziała: "Największym zagrożeniem dla pokoju świata jest zabijanie dzieci w łonach matek". Jeżeli pragniemy pokoju to powinniśmy opowiadać się za obroną życia i aktywnie włączyć się w to dzieło.

Anna Rażny

„Czy bezpieczeństwo oznacza pokój?”

Po upadku Związku Radzieckiego i dyskredytacji ideologii komunistycznej w języku komunikacji politycznej, a także społecznej i kulturowej pierwszorzędne znaczenie uzyskało pojęcie bezpieczeństwa – różnorodnie rozumianego. Mówi się o bezpieczeństwie, wewnętrznym i zewnętrznym, narodowym, państwowym, międzynarodowym – w kontekście militarnym. Jednocześnie mówi się o bezpieczeństwie w przestrzeni pozamilitarnej – m. in. ekonomicznej, ekologicznej, energetycznej, informacyjnej, gospodarczej. Niezależnie od kontekstu elementem nieodłącznym paradygmatu bezpieczeństwa jest pojęcie zagrożenia, obejmującego procesy unicestwienia, zniszczenia, zahamowania rozwoju, utraty wolności i suwerenności, praw i swobód obywatelskich. Pojęcia zagrożenia i bezpieczeństwa budowane są na fundamencie liberalnej koncepcji wolności, generującej dyktaturę relatywizmu. Dlatego nie odwołują się do wykluczających relatywizm aksjologiczny kategorii fundamentalnych dla cywilizacji chrześcijańskiej – sprawiedliwości i dobra wspólnego. Liberalne i relatywistyczne pojęcie bezpieczeństwa oznacza coraz częściej bezpieczeństwo bogatych i silnych. W sferze militarnej staje się zaprzeczeniem idei pokoju, która na gruncie tradycji chrześcijańskiej jest nierozłącznie związana z ideą sprawiedliwości i dobra wspólnego. Idea bezpieczeństwa staje się stymulatorem wyścigu zbrojeń i wojen prewencyjnych, rugując z języka komunikacji nie tylko pojęcie pokojowego współistnienia, ale również pojęcia dialogu i porozumienia.

Artur Śliwiński

„Modele referencyjne bezpieczeństwa europejskiego”

Celem wystąpienia jest krytyczna analiza geopolitycznych najważniejszych modeli referencyjnych „porządku europejskiego” z punktu widzenia przyszłego bezpieczeństwa Europy i Polski. Niezależnie od deklarowanych intencji twórców tych modeli, stanowiących punkty odniesienia dla polityki Stanów Zjednoczonych, Rosji i Niemiec, nie uwzględniają one podstawowych warunków bezpieczeństwa europejskiego. Dotyczy to szczególnie dwóch najważniejszych modeli: „Międzymorza” Georga Friedmana oraz „Osi Rosja-Niemcy” (Klubu Izborskiego), które zyskały znaczną popularność, a także są częściowo wprowadzane w życie. Wykażemy, że modele te przedstawiają „kruche” rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa europejskiego. Na podstawie analizy możliwe było ustalenie podstawowych warunków zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego oraz sformułowanie założeń modelu bezpieczeństwa opartego na budowie „łańcucha bezpieczeństwa” złożonego z państw europejskich zdolnych przeciwstawić się współczesnym tendencjom ekspansjonistycznym.

Włodzimierz Bojarski

“Kultura niepokoju i kultura pokoju”

Potrzeba szerszego spojrzenia. Zakłamaný i łupieski, globalny system finansowy, powiązany z globalnym systemem ideologicznym masonerii, zdominował światowy system korporacji produkcyjno-handlowych i wynajął, dla swego oddziaływania, światowy system agencji informacyjno-medialnych. Destrukcyjne działania tych systemów wymknęły się z pod kontroli rządów i społeczeństw, istotnie ograniczają suwerenność poszczególnych państw i zdominowały także Unię Europejską. Dawny system kolonialny przekształcił się we współczesny, światowy system neokolonialny, ale nie wszyscy się mu poddali. W gospodarce światowej i w społeczeństwach rosną liczne dysproporcje, sprzeczności i napięcia grożące katastrofami i wojnami. Pod wpływem wskazanych oddziaływań masońskiego programu Ordo ab chaos cywilizacja zachodnia odeszła od kultury klasycznej ku współczesnemu barbarzyństwu i formuje się totalna, bezbożna cywilizacja chaosu i zniewolenia. Zdominowała ona Unię Europejską, która znajduje się w kryzysie. W wielu krajach rośnie dziś świadomość i bunt przeciw globalnemu zakłamaniu i zniewoleniu. Trwa najgroźniejsza wojna światowa tej cywilizacji chaosu (i szatana) z kulturą pokoju, uformowaną na klasycznej, wzbogaconą nauką Jezusa Chrystusa i szerzoną od wieków przez Kościół Katolicki, który zło dobrem zwycięża.

Robert Winnicki

“Silna Polska czynnikiem pokoju w Europie”

Polska w drugiej dekadzie XX wieku stoi z jednej strony przed niepowtarzalnymi szansami rozwojowymi, z drugiej - wobec fundamentalnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. O pomyślności naszej Ojczyzny zdecydują dwa czynniki - odważna ofensywa w polityce wewnętrznej i rozumnie zachowawcza polityka zagraniczna.

Przez to pierwsze należy rozumieć:

- budowę silnej gospodarki w oparciu o najlepsze wzorce protekcyjizmu stosowanego przez rosnące potęgę świata zachodniego w XIX i początkach XX wieku oraz "azjatyckie tygrysy" w drugiej połowie wieku XX,
- tradycjonalistyczny, anty-liberalny zwrot w polityce społecznej, demograficznej kulturalnej, medialnej, w pedagogice i szkolnictwie wszystkich szczebli; zakwestionowanie aksjologicznych podstaw demokracji liberalnej; konserwatywną rewolucję w instytucjach, odcięcie finansowania, zwłaszcza zagranicznego wszelkim inicjatywom promującym agendę marksizmu kulturowego,
- dbałość o spójność etniczną, kulturową i religijną państwa,
- utworzenie sprawnego mechanizmu zarządzania państwem w oparciu o długofalowe założenia i poprzez głęboką reformę strukturalną, konstytucyjną i zastosowanie kanclerskiego modelu władzy.

Przez to drugie należy rozumieć:

- szybką budowę potencjału militarnego zdolnego w ciągu dekady nie tylko skutecznie obronić państwo polskie ale i stanowić projekcję siły w Europie Centralnej,
- unikanie wszystkich niekoniecznych pól konfrontacji, zwłaszcza symbolicznej, z czołowymi mocarstwami Europy i świata przy jednoczesnej, twardej walce o interesy priorytetowe z punktu widzenia państwa polskiego,
- traktowanie relacji między Polską a mocarstwami i mocarstw pomiędzy sobą jako kluczowych dla gry geopolitycznej,
- budowanie symetrycznie dobrych relacji między światowym supermocarstwem - USA, a pretendującymi do tego miana Chinami,
- ograniczone zaufanie do gwarancji zapewnianych w ramach międzynarodowych układów zbiorowych,
- odejście od blokowego, zimnowojennego, zupełnie nieaktualnego pojmowania sytuacji międzynarodowej, w której polskie bezpieczeństwo miałoby być pochodną zajmowania pozycji radykalnej "flanki" jednego z bloków,
- elastyczność polityki zagranicznej,
- wspieranie deeskalacji konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych w Europie.

Polska droga do potęgi i bezpieczeństwa jest fundamentalnie związana ze stanem bezpieczeństwa w Europie. Silna pod każdym względem a zarazem unikająca niepotrzebnych konfrontacji oraz realizująca racjonalną politykę wobec mocarstw Polska jest z kolei fundamentalnym czynnikiem stabilizacji i pokoju na kontynencie.

Adam Wielomski

“Pacyfizm czy zasada równowagi? O trwałym pokoju w ujęciu historycznym”

W historii Cywilizacji Zachodniej sformułowano kilka teorii politycznych mających na celu zapewnienie trwałego pokoju. W Europie Zachodniej, zdominowanej przez ideologię liberalną, panują rozmaite wizje pacyfistyczne mające u swoich źródeł ideę "wiecznego pokoju" Immanuela Kanta. Oparte są one na optymistycznej antropologii politycznej i historia dowiodła empirycznie, że to błędne założenie nigdy nie przyniosło rzeczywistego pokoju. Inne potęgi, jak Stany Zjednoczone i Rosja zdecydowanie opowiadają się za tzw. realistycznymi koncepcjami stosunków międzynarodowych, w których pokój jest pochodny własnej przewadze i panowaniu. Celem wystąpienia jest przypomnienie teorii równowagi, którą forsowali min. K. von Metternich i H. Kissinger, a która już 2 razy zapewniła Europie pokój trwający 50 lat, jak również postawienie pytania o możliwość zastosowania tej teorii w świecie powstałym po 1989 r.

Marcin Jendrzejczak

“Teoria wojny sprawiedliwej i jej współczesne zastosowania”

Teoria wojny sprawiedliwej to zagadnienie od dawna obecne w tradycji filozoficznej. Rozwijali je między innymi święty Tomasz z Akwinu, hiszpańscy scholastycy, a także myśliciele tacy jak Hugo Grotius czy Samuel Pufendorf. Teoria wojny sprawiedliwej jest obecna także we współczesnej myśli politycznej, choćby w książkach Michaela Walzera. W swoim referacie przedstawię pokrótce główne założenia tej teorii, a następnie zaaplikuję ją do wybranych przykładów współczesności i historii najnowszej: (np. zrzućenie bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki; II Wojna w Zatoce Perskiej; interwencja militarna przeciwko ISIS).

Tomasz Knapik

"Zagadnienie pokoju w myśli Benedykta XVI"

Refleksja na temat pokoju, który posiada fundamentalne znaczenie dla ludzkiego życia, towarzyszy człowiekowi już od najdawniejszych czasów. Dość wspomnieć, że termin ten pojawia się na kartach Pisma Świętego, gdzie jest rozumiany jako dar Boga i jako relacja człowieka ze Stwórcą, z drugim człowiekiem i samym sobą. Ta podstawowa prawda pozostaje wciąż przez wielu współczesnych niezrozumiana i odrzucana. W rezultacie owego niezrozumienia człowiek na przestrzeni wieków podejmował liczne wysiłki, których celem było zaprowadzenie pokoju bez Boga. Skutki takich działań okazywały się nietrwałe lub zgoła odwrotne do zamierzonych.

Mimo wielu nieudanych projektów tęsknota za pokojem, zainteresowanie nim i dążenie do jego urzeczywistnienia pozostaje zadaniem życiowo doniosłym dla człowieka wszystkich czasów. Współcześnie, jak się wydaje, nikt tego nie kwestionuje. Problem pojawia się w chwili, kiedy pytamy o istotę pokoju, o to czym on jest, co i dlaczego warto czynić dla jego urzeczywistnienia. Nie bez znaczenia dla omawianego zagadnienia jest zdefiniowanie kryteriów, które trzeba spełnić, by mówić o jego przybliżaniu i utrwalaniu. Są to pytania, na które człowiek XXI wieku wciąż szuka odpowiedzi.

W obecnych czasach, wielkich i dynamicznych przemian, moralnego zamętu świat poszukuje pokoju. Na jego temat wiele się mówi i pisze. Nie zawsze jednak podejmowane są słuszne inicjatywy, których celem jest zaprowadzanie pokoju. Sam termin bywa nadużywany oraz instrumentalnie wykorzystywany do różnych celów. Często są one sprzeczne z samą jego ideą. Dowodem na to są trwające wojny, które pozostają źródłem wielu ludzkich nieszczęść i dramatów.

Jednym z największych myślicieli przełomu XX i XXI, który zagadnienie pokoju uczynił przedmiotem swojej refleksji, był papież Benedykt XVI. Temat referatu odsyła do papieskich dokumentów. Odpowiedź, których udziela na powyżej sformułowane pytania, nie tracą niczego ze swojej aktualności. Diagnoza, która w odniesieniu do współczesnych zagrożeń dla pokoju została postawiona przez papieża, jest precyzyjna, prosta, przekonująca i warta tego, by ją przypominano. Niewątpliwie dzieło Benedykta XVI pozostaje bardzo ważnym dokumentem, który winien współtworzyć i współkształtować myśl współczesnego człowieka. Jednocześnie jest ono cennym drogowskazem dla tych, którzy chcą czynić pokój w świecie.

Magdalena Ziętek-Wielomska

“Dekoncentracja kapitału jako ekonomiczny warunek pokoju”

Bez wątpienia wojnom sprzyja koncentracja kapitału i zacieśnianie się sojuszu między dużymi przedsiębiorstwami oraz biurokracją państwową. Np. A. Doboszyński wskazywał na to, że państwu łatwiej porozumieć się z kilkoma korporacjami niż z wieloma małymi i średnimi przedsiębiorcami, szczególnie w przypadku konieczności prowadzenia działań wojennych. W swojej „Ekonomii miłosierdzia” pisał on tak: „Skoncentrowany przemysł niezmiernie łatwo przestawić z produkcji pokojowej na produkcję wojenną, zależy to bowiem od decyzji małego zespołu ludzi „miarodajnych”: tam natomiast, gdzie miliony ludzi pracuje na własnych warsztatach, trzeba przekonać większość tych ludzi o konieczności produkcji wojennej, by móc do niej przystąpić. W kraju o własności upowszechnionej przygodny dyktator musi się liczyć z głęboką niechęcią do zbrojeń i wojny, cechującą szarego obywatela; niechęć tę trudniej przełamać u mrowia indywidualnych wytwórców niż u robotników wielkiej fabryki, podatnych na wszelką agitację. Dzieje uczą, że w pokoju kochają się społeczeństwa samorządne, podczas gdy jedynowładcy oraz oligarchie (o scentralizowanej dyspozycji własności) dopatrują się dla siebie korzyści w wywoływaniu wojen”. Wydaje się więc, że jednym z warunków pokoju jest przeciwstawienie się tendencji do wywłaszczania klasy średniej, który odbywa się na naszych oczach. Postulat taki stawiali m.in. niektórzy przedstawiciele narodowej demokracji, jak również dystrybucjoniści, w tym przede wszystkim H. Belloc i G.K. Chesterton.

Janusz Dobrosz

„Warunki traktatu polsko-niemieckiego i ich realizacja”

Wystąpienie obejmie następujące zagadnienia:

- 1). “Traktat za zamkniętymi drzwiami” – traktat o dobrym sąsiedztwie i dobrej współpracy,
- 2). Dyskusja w Sejmie RP,
- 3). “Traktat niedoceniony” – traktat graniczny z Niemcami – wynik ustaleń “Konferencji 2+4”,
- 4). “List pułapka” – list intencyjny Ministra Spraw Zagranicznych RFN - traktat nie rozstrzyga kwestii własnościowych,
- 5). Asymetryczne rozwiązania dla mniejszości niemieckiej w Polsce a mniejszości polskiej w Niemczech,
- 6). Pośrednia zgoda strony polskiej na rezygnację z reperacji wojennych.

Adam Śmiech

“NATO - gwarant bezpieczeństwa czy relikw Zimnej Wojny?”

Celem referatu jest próba odpowiedzi na pytanie postawione w tytule w oparciu o opinie i poglądy współczesnych polityków, naukowców, komentatorów politycznych, publicystów etc. Aby udało się osiągnąć zamierzony cel, autor przedstawi szerokie spektrum problematyki dotyczącej obecnego statusu NATO na arenie międzynarodowej, faktycznej pozycji Paktu, a także przytoczy głosy afirmujące jego działania oraz głosy krytyczne wobec nich.

Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszych czasach, rozumianych nie tylko wąsko jako dzień dzisiejszy, ale jako czas po przełomie politycznym lat 1989-91 (transformacje ustrojowe w krajach tzw. bloku wschodniego, kres ZSRR, rozwiązanie RWPG i Układu Warszawskiego), status NATO i jego rola w świecie podlega redefiniowaniu i rozmaitym ocenom. Podmioty tworzące Sojusz, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, uważają przekształcenie NATO z jednego z paktów równoważących się nawzajem w okresie Zimnej Wojny, w światowego hegemon, bądź w środek służący realizacji roli światowego hegemonu przez USA, za rodzaj w pełni uprawnionej – wobec zwycięstwa w Zimnej Wojnie - ewolucji w świecie postzimnowojennym, w retoryce w dalszym ciągu nazywając Pakt sojuszem obronnym. Przeciwnikiem tego rodzaju poglądów i idących za nimi działań jest Rosja, kraje Bliskiego Wschodu dotknięte bądź zagrożone interwencjami NATO, ale również wybitni przedstawiciele samego Zachodu. Zarysowana w ostatnich latach ostrość poglądów i sposobu ich wyrażania nie sprzyja dyskusji na temat roli NATO we współczesnym świecie i na temat przyszłości paktu. Szczególnie widoczne jest to w Polsce, gdzie dyskusja na o NATO jest praktycznie wykluczona wobec natychmiastowego stygmatyzowania ludzi i poglądów niezgodnych z obowiązującą po 1989 r. linią polityki.

Autor prześledzi chronologicznie opinie, pomysły i koncepcje, jakie przedstawiono od momentu likwidacji Układu Warszawskiego, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji NATO w systemie światowego bezpieczeństwa, kwestii jego rozszerzania, oraz stosunku do Rosji jako do partnera/przeciwnika/wroga.

Jan Łopuszański

„O miłości ojczyzny”

Wykład obejmie następujące zagadnienia:

1. naturalne źródła miłości ojczyzny,
2. nadprzyrodzone źródła miłości ojczyzny,
3. opatrność Boża nad narodami,
4. szacunek dla innych narodów,
5. narody wobec propagandy zła,
6. miłość prawdziwa,
7. szkoła miłości,
8. porządek miłowania,
9. wobec obowiązków stanu,
10. źródła pokoju,
11. obrona ojczyzny,
12. trzeźwa ocena rzeczywistości.

Tekst jest odniesieniem do Jubileuszowego Aktu. Jest przede wszystkim studium języka, którym można mówić o miłości ojczyzny.

Maciej Wac-Włodarczyk

„Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie”

Brutalny agresor wtargnął do domu pewnego człowieka i zaatakował jego dziecko. Człowiek został postawiony przed dramatycznym wyborem: zabić agresora czy poświęcić ukochanego synka? Rutynowa ocena tej sytuacji wydaje się oczywista. Weźmy jednak pod uwagę także perspektywę nadprzyrodzoną. Gdyby człowiek wybrał życie dziecka, to co stałoby się z agresorem, będącym w stanie grzechu śmiertelnego, w pełni zaangażowanym po stronie zła? Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że napastnik odrzuci Chrystusa, skazując się tym samym na potępienie. A co jest większym złem: śmierć niewinnego, kochanego dziecka, które będzie jednak zbawione, czy posłanie człowieka do piekła?

Tutaj serce ma pewną rozterkę, chcąc uciec od każdej z dwu straszliwych możliwości, ale sprawiedliwy rozum musi przyznać jednoznacznie, że doczesna śmierć dziecka jest złem zdecydowanie mniejszym. Taka ofiara wymaga jednak dojrzałości podobnej Bogu Ojcu, Chrystusowego Miłosierdzia i wiary na wzór Niepokalanej Panienki, do czego ludzkość jest przygotowywana już od czasów Abrahama. O wiele trudniej jest bowiem złożyć w ofierze życie ukochanej osoby, niż nawet oddać życie własne. Wszechmocny Bóg wprowadził w ostatniej chwili zatrzymał rękę Abrahama, by ostatecznie nie zabił oczekiwanego całego życia, kochanego synka Izaaka, ale nie powstrzymał ręki oprawców Chrystusa – Syna Maryi i swojego Umiłowanego Syna, oczekiwanego od początku świata.

Te wciąż niedoścignione (często nawet nie do końca zrozumiałe) wzorce nie ograniczają się, jak ktoś mógłby sądzić, do przestrzeni rozważań teologicznych, a mają służyć naszej codzienności – przeżywanej nie tylko w wymiarze osobistym, ale i społecznym, a także geopolitycznym. Tak – geopolitycznym!

Czy mamy świadomość, że pokutujący w zbiorowej świadomości pogląd, jakoby w geopolityce nie obowiązywały prawa moralne płynące z Ewangelii jest makiawelicznym przesądem, który pchnął Raskolnikowa do zamordowania lichwiarki, spadkobiercom Nietzschego ugotował drogę do nazizmu, a naszą współczesność konsekwentnie zwodzi ku lucyferycznemu „Nowemu Porządkowi Świata”? A może jednak geopolityka jest tak moralna albo niemoralna jak ludzie, którzy ją tworzą? A czy dla tych ludzi może istnieć jakiś prawidłowy wzorzec moralny, który byłby sprzeczny z Ewangelią?

Jakie z tego rozumowania płyną wnioski praktyczne i jak to się ma do współczesnej rzeczywistości? – Referat jest próbą odpowiedzi na te pytania.

„Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją wywołują, ale również ci, którzy nie czynią, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić”

(św. Jan Paweł II)

Narastające obecnie napięcia w geopolityce światowej, a zwłaszcza napięcie pomiędzy Wschodem a Zachodem, stawiają nas w sytuacji, w której można dopatrywać się analogii do sytuacji tuż przed II Wojną Światową. W obliczu eskalacji zagrożeń i przyspieszającego wyścigu zbrojeń, wobec coraz powszechniejszej retoryki prowojennej, należy z całą mocą przypomnieć, że **Polską racją stanu jest posłannictwo pokoju**. Jest to nasze posłannictwo dziejowe, wypływające wprost z chrześcijańskiego ducha Narodu, o czym pięknie mówiła Zofia Kossak-Szczucka w roku 1938:

Przekonanie, że „Bóg jest tuż” było przez wszystkie wieki właściwe naszym praojcom. Jeśli zapomnimy o ożywiającej ich wierze w nieustanną ingerencję Bożą, nie zrozumiemy naszych dziejów, ani nawet języka aktów urzędowych. Dokument unii horodelskiej zaczynał się od słów: „Nie dozna zbawienia, kto się na miłości nie oprze...”.

Wiernie powtarzające się w ciągu wieków cechy [Narodu Polskiego] zdają się przesądzać, że posłannictwem Polski nie będą ani czyny orężne, choć z nich właśnie słynęliśmy po świecie i do nich przywiązywaliśmy największą wagę, ani torowanie drogi kulturze materialnej czy wiedzy,

lecz dzieło nierównie ważniejsze – dzieło jedności i zgody.

O R G A N I Z A T O R Z Y :



**Fundacja Vis Veritatis
im. Świętego Michała Archaniola**



Ruch Narodowy